

Wyrok z dnia 15 lutego 2000 r.

I PKN 512/99

"Przekroczenie jednego miesiąca" w rozumieniu art. 25¹ KP następuje, gdy przerwa między rozwiązaniem poprzedniej, a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę trwa co najmniej 31 dni (art. 114 KC w związku z art. 300 KP).

Przewodniczący: SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Zbigniew Myszkowski, Andrzej Wasilewski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2000 r. sprawy z powództwa Joanny P. przeciwko Urzędowi Miasta w T.M. o przywrócenie do pracy, ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 19 stycznia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 19 stycznia 1999 r. [...], w wyniku apelacji powódki - Joanny P., w sprawie przeciwko Urzędowi Miasta w T.M. o przywrócenie do pracy oraz ekwiwalent pieniężny za urlop, zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 5 października 1998 r. [...] w ten sposób, że przywrócił powódkę do pracy w Urzędzie Miasta w T.M. na poprzednich warunkach. W uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego podniesiono w szczególności, że mając na uwadze, iż przerwa w świadczeniu pracy przez powódkę na podstawie zawieranych z nią przez stronę pozwaną kolejnych umów o pracę na czas określony trwała dokładnie 1 miesiąc, a tym samym nie przekroczyła 1 miesiąca, co w świetle art. 25¹ KP oznacza, że wobec spełnienia pozostałych przesłanek prawnych, w danym wypadku zaistniały skutki prawne przewidziane tym przepisem. W konsekwencji należało stanąć na stanowisku, że odmowa dopuszczenia powódki do pracy po dniu 31 maja 1998 r. oraz

odmowa jej dalszego zatrudnienia od dnia 1 czerwca 1998 r. jest równoznaczna z rozwiązaniem stosunku pracy z powódką bez wypowiedzenia i z naruszeniem obowiązujących przepisów prawa, co skutkuje przywrócenie jej do pracy na podstawie art. 56 § 1 KP.

W kasacji od powyższego wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi strona pozwana zarzuciła naruszenie art. 25¹ KP przez błędną jego wykładnię. W uzasadnieniu kasacji podniesiono, że powódka była zatrudniona u strony pozwanej na podstawie dwóch umów o pracę na czas określony, a to od dnia 4 listopada 1996 r. do dnia 2 maja 1997 r., a następnie od dnia 2 maja 1997 r. do dnia 31 października 1997 r. Natomiast trzecia umowa o pracę na czas określony od dnia 1 grudnia 1997 r. do dnia 31 maja 1998 r. została zawarta z powódką w dniu 1 grudnia 1997 r. Zdaniem strony pozwanej, skoro rozwiązanie drugiej umowy o pracę nastąpiło w dniu 31 października 1997 r., a nawiązanie kolejnej umowy o pracę nastąpiło w dniu 1 grudnia 1997 r., to – wbrew stanowisku Sądu Okręgowego – zgodnie z art. 112 KC oznacza, że trzecia umowa o pracę na czas określony została zawarta z powódką już po upływie 1 miesiąca od dnia wygaśnięcia poprzedniej umowy, bowiem należy przyjąć, że termin miesiąca upływał w tym wypadku w dniu 30 listopada 1997 r. W konsekwencji nie zaistniały skutki prawne zawarcia trzeciej umowy, o których mowa jest w art. 25¹ KP.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie jest zasadna.

Art. 25¹ KP stanowi, że zawarcie kolejnej umowy o pracę na czas określony jest równoznaczne w skutkach prawnych z zawarciem umowy o pracę na czas nie określony, jeżeli poprzednio strony dwukrotnie zawarły umowę o pracę na czas określony, ale dotyczy to jedynie sytuacji, w której „przerwa między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę nie przekroczyła jednego miesiąca”. Przyjmując, że miesiąc liczy się za dni trzydzieści (art. 114 KC w związku z art. 300 KP), należy stanąć na stanowisku, że o „przekroczeniu jednego miesiąca” można mówić dopiero wtedy, gdy przerwa między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę trwa co najmniej 31 dni. Tymczasem, w rozpoznawanej sprawie jest poza sporem, że drugą umowę o pracę na czas określony strona pozwana zawarła z powódką w dniu 2 maja 1997 r. na czas do dnia 31 paź-

dzielnika 1997 r. (nawiasem mówiąc, była to niedziela), natomiast trzecia umowa o pracę na czas określony została z nią zawarta z dniem 1 grudnia 1997 r. (czyli w poniedziałek). Oznacza to, że przerwa między rozwiązaniem poprzedniej (drugiej) umowy o pracę zawartej na czas określony a nawiązaniem kolejnej – trzeciej umowy o pracę trwała w danym wypadku dokładnie 30 dni, czyli nie przekroczyła jednego miesiąca. Dlatego, wbrew zarzutowi kasacji, Sąd Okręgowy trafnie orzekł, że w rozpoznawanej sprawie spełnione zostały przesłanki prawne określone w art. 25¹ KP, a w konsekwencji zawarcie przez stronę pozwaną z powódką trzeciej kolejnej umowy o pracę na czas określony było równoznaczne w skutkach prawnych z zawarciem z nią umowy o pracę na czas nie określony.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

=====